

Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska – 10 lat minęło!

Dr hab. inż. Ireneusz Kreja, prof. nadzw. PG

Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, Politechnika Gdańska

W 2014 roku cała społeczność akademicka Politechniki Gdańskiej świętuje jubileusz 110-lecia naszej uczelni, jednakże dla osób związanych z Wydziałem Inżynierii Lądowej i Środowiska (WILiŚ) jest to równoczesna okazja do świętowania 10-lecia istnienia Wydziału pod dzisiejszą nazwą. Nasz Wydział utworzono na mocy Uchwały Senatu Politechniki Gdańskiej nr 86/04/XX z 21 kwietnia 2004 roku na drodze połączenia Wydziału Budownictwa Wodnego i Inżynierii Środowiska (WBWiŚ) oraz Wydziału Inżynierii Lądowej (WIL). Oficjalnie swoją działalność nowy wydział rozpoczął 1 września 2004 roku. O niełatwych początkach tego nowego organizmu przeczytać można we wspomnieniach pierwszego dziekana WILiŚ, prof. Krzysztofa Wildego [6] oraz w tekście napisanym przez niżej podpisanego z okazji obchodów jubileuszowych w 2010 roku [3]. Szersze podsumowanie zmian zachodzących na Wydziale w okresie 2004-2012 wraz ze stosownymi ilustracjami w formie tabel i wykresów znaleźć można także w Strategii rozwoju WILiŚ 2013-2020 dostępnej na wydziałowych stronach internetowych [2]. W dalszej części skupię się tylko na przedstawieniu najważniejszych aspektów rozwoju WILiŚ PG w minionych 10 latach.

Najbardziej zauważalnym przejawem rozwoju naszego Wydziału w omawianym okresie był niewątpliwie **znaczący wzrost liczby studentów**, która w przeciągu pierwszych 8 lat powiększyła się o 100% – pod tym względem wyrosliśmy na największy wydział Politechniki Gdańskiej – w szczytowym momencie w 2011 roku nasi studenci stanowili nawet 19,3% liczby wszystkich studentów studiów pierwszego i drugiego stopnia w Politechnice Gdańskiej, ale nawet teraz, gdy zdecydowaliśmy się ograniczyć nabór, jest to ponad 18%. Oferta dydaktyczna Wydziału powiększyła się w tym czasie o **dwa nowe kierunki studiów**: Transport (od 2006 roku) oraz Geodezję i Kartografię (od 2009 roku). Uruchomiono także **studia drugiego stopnia z wykładowym językiem angielskim** na kierunkach Budownictwo oraz Inżynieria Środowiska. Uzyskaliśmy **pozytywne oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej**, wysokie noty w ankietach organizowanych podczas egzaminów na uprawnienia budowlane [5], a także **bardzo pochlebne opinie pracodawców** lokujące nas wysoko w rankingach publikowanych przez tygodnik Wprost [7].

W sferze działalności naukowej największym sukcesem była z pewnością **spektakularna poprawa pozycji Wydziału w rankingu krajowych jednostek naukowych** wynikającym z tzw. oceny parametrycznej. Już w pierwszej ocenie parametrycznej przeprowadzanej dwa lata po utworzeniu WILiŚ, nowy wydział awansował do kategorii pierwszej, która była wcześniej nieosiągalna zarówno dla WBWiŚ, jak i dla WIL. Co więcej, **WILiŚ zajął najwyższą pozycję wśród akademickich jednostek naukowych w swojej grupie oceny** (obejmującej budownictwo, architekturę i wzornictwo przemysłowe). Cieszy nas niezmiernie, że ten wspaniały wynik udało się powtórzyć także w kolejnych ocenach parametrycznych w latach 2010 i 2013. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie jest to szczyt możliwości naszego Wydziału na tym polu – w 2013 roku w ocenie prowadzonej

przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych pojawiła się nowa kategoria A+, która przeznaczona jest dla szczególnie wyróżniających się jednostek naukowych. Co prawda, ta elitarna kategoria (uzyskało ją zaledwie 3% ocenianych jednostek) zdominowana jest głównie przez dyscypliny związane z badaniami podstawowymi, jak matematyka, fizyka czy chemia, zaś stosowane nauki inżynierskie są tam jeszcze bardzo słabo reprezentowane, jednak w przyszłych ocenach sytuacja może ulec zmianie, a wyznaczenie ambitnego celu dobrze motywuje zespół do działania. W ocenie parametrycznej istotną rolę odgrywa naukowa siła jednostki, a ta mierzona jest głównie dorobkiem publikacyjnym oraz rozwojem kadrowym. Na tym ostatnim polu, nasz Wydział odnotował także znaczący wzrost ilościowy – **liczba samodzielnych pracowników naukowych (doktorów habilitowanych i profesorów) przez 10 lat wzrosła o 37%**, zaś liczba nauczycieli akademickich ze stopniem doktora o 30%. **Duże zainteresowanie naszymi studiami doktoranckimi** pozwala z optymizmem myśleć o przyszłym rozwoju naukowym kadry. Do pełni szczęścia brakuje uzyskania większej liczby tytułów profesorskich oraz poprawa rozwoju kadrowego w bardziej deficytowych specjalnościach.

Tak się składa, że omawiany okres pierwszych 10 lat istnienia WILiŚ prawie dokładnie odpowiada pierwszym 10 latom członkostwa Polski w Unii Europejskiej, które zapisały się jako czas wzmożonego rozwoju inwestycyjnego – wiele satysfakcji przynosi **aktywny i bardzo zauważalny udział** w tym procesie **Pracowników i Absolwentów Wydziału**, szczególnie **w realizacji sztandarowych inwestycji Pomorza**. Dociera do nas również **dużo pozytywnych opinii o dobrym przygotowaniu naszych Absolwentów**, którzy sprawdzają się przy realizacji ambitnych przedsięwzięć, także poza granicami kraju. Chcielibyśmy wierzyć, szczególnie w chwili kolejnego podniosłego jubileuszu, że także naszym aktualnym Studentom dane będzie uczestniczyć w przyszłości w podobnie znaczących projektach.

Są jednak zjawiska, które nie pozwalają nam z pełnym optymizmem patrzeć w przyszłość Naszych Absolwentów i Naszego Wydziału, a nawet szerzej, całego naszego szkolnictwa wyższego. Zdaję sobie sprawę, że Społeczność Akademicka jest w miarę zorientowana w uwarunkowaniach zewnętrznych, w których działamy, ale zakładam również, że niniejsze wydawnictwo jubileuszowe trafić może w ręce Sympatyków Wydziału, którzy niekoniecznie śledzą na bieżąco zmianę regulacji dotyczących organizacji nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Co więcej, wiele tekstów dotyczących tego tematu pojawiających się sporadycznie w różnych mediach, powstaje na podstawie materiałów prasowych przygotowywanych przez urzędników stojących za wprowadzanymi reformami, dlatego siłą rzeczy, służą one promocji aktualnej polityki władz. Stąd też większe zainteresowanie mediów tą tematyką odnotowujemy zwykle w momencie wprowadzania kolejnej zmiany przepisów. W zasadzie od ponad 20 lat przeżywamy w Polsce permanentny stan reformy kształcenia, i to na różnych szczeblach: od przedszkola do profesury. Przypomina się przewrotne stwierdzenie, że „lepsze jest wrogiem dobrego”, albowiem pod hasłami wdrażania nowoczesno-

ści, często powołując się przy tym na „Europę”, przewracamy do góry nogami istniejący porządek. Zamiast ewolucji systemu serwujemy sobie kolejną rewolucję. Przejawem takiej rewolucji było wdrożenie w latach 2006-2007 tzw. systemu bolońskiego, co w praktyce wymusiło sztuczny podział jednolitych studiów magisterskich na studia pierwszego (inżynierskie) i drugiego stopnia (magisterskie). Zmiana ta szczególnie niekorzystnie odbiła się na poziomie kształcenia inżynierskiego. Szkoda, że decydenci, zanim zaordynowali nam tę rewolucję, nie zastanowili się wcześniej, dlaczego nasi absolwenci kształceni wcześniej w starym „przed-bolońskim” systemie tak dobrze radzili sobie na międzynarodowym rynku pracy. System boloński jeszcze dobrze nie okrzepł, gdy „reformatorzy” zaserwowali nam kolejną zmianę, tym razem pod hasłami wprowadzania Krajowych Ram Kwalifikacji – o ułomności tej reformy, która przypomina próby osłodzenia herbaty drogą samego mieszania w szklance, przeczytać można m.in. w artykule znamienitych profesorów z AGH [4]. Interesująca diagnoza dotychczasowych reform szkolnictwa pojawiła się też w tygodniku „Polityka” – trudno nie zgodzić się z Autorem [1], który przestrzega, że „Nauką i szkołami wyższymi nie powinno się zarządzać niczym barem *fast food* czy hipermarketem”. Nie od rzeczy będzie też tu wspomnieć, że na perspektywach karier zawodowych naszych przyszłych Absolwentów cieniem kładą się także pomysły „deregulatorów”, którym przeszkadza istniejący system uprawnień zawodowych. Ze wszelkich miar na poparcie zasługują podejmowane przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa działania, które przypominają, że zawód inżyniera, szczególnie inżyniera budownictwa, należy do grupy zawodów zaufania publicznego, co oznacza m.in. wymóg uzyskania odpowiedniego wykształcenia.

Wspomniana Izba Inżynierów należy do grona Interesariuszy Zewnętrznych, których wpływ na kształcenie kadr, zgod-

nie z duchem niedawnych nowelizacji Prawa o Szkolnictwie Wyższym, powinien zyskiwać na znaczeniu. Z dużą satysfakcją i dumą podkreślamy, że przy naszym Wydziale od 4 lat działa Rada Konsultacyjna złożona z przedstawicieli różnych podmiotów gospodarczych działających na polu infrastruktury. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że Członkowie Rady, na co dzień bardzo zajęci prezesowaniem czy dyrektorem w swoich firmach, decydują się poświęcić swój cenny czas, aby pochylić się nad naszymi sprawami. Wierzymy, że ze wsparciem naszej Rady Konsultacyjnej i wszystkich Sympatyków nasz Wydział zdoła przetrwać wszelkie, także te systemowe, przeciwności, co da nam miłą okazję do świętowania wielu następnych jubileuszy, czego Państwu i sobie szczerze życzę.

LITERATURA

1. Jemielniak D.: Grzeszna reforma. *Polityka* nr 2/2014 (2940), 64-65.
2. http://www.wilis.pg.gda.pl//images/stories/pliki_wydz/strategia_rozwoju_2013-2020.pdf
3. Kreja I.: Pierwsze 5 lat Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska. Wykorzystanie szans i nowe wyzwania. *Inżynieria Morska i Geotechnika*, nr 2/2010, 81-86.
4. Tadeusiewicz R., Ligęza A.: Wady i zalety wprowadzenia Krajowych Ram Kwalifikacji. *Nauka* nr 1/2014, 43-57.
5. TNS Pentor: Analiza wyników ankiety przeprowadzonej wśród uczestników egzaminów na uprawnienia budowlane – raport końcowy dla PIIB, luty 2011
6. Wilde K.: Krzysztof Wilde – moje dziekańskie kadencje. *Pismo PG*, nr 6 (czerwiec) 2008, 19-20.
7. *Wprost*, nr 14/2014, 52-59.